

Karolina Bleharczyk

Ciało w służbie socjalizmu : cielesność i życie intymne w pierwszym dziesięcioleciu istnienia Związku Radzieckiego

Tematy z Szewskiej nr 2(16), 108-119

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

CIAŁO W SŁUŻBIE SOCJALIZMU. CIELESNOŚĆ I ŻYCIE INTYMNE W PIERWSZYM DZIESIĘCIOLECIU ISTNIENIA ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

Karolina Blecharczyk | Kraków

ABSTRAKT

Socjalistyczna utopia, bazując na marksistowskiej antropologii, stawiała sobie za cel nie tylko budowę nowego lepszego świata, ale również stworzenie nowego, doskonałego człowieka. Poddając obróbce ciało, oczekiwano zmian w świadomości całego ludzkiego gatunku. Wkrótce po przejęciu władzy bolszewicy rozpoczęli ingerencję we wszystkie sfery ludzkiej cielesności. Opracowano plany powszechnej poprawy stanu zdrowia i higieny, upowszechniano rozwój kultury fizycznej i sport, wykształcono również nowe wzorce estetyczne. Popularne stały się hasła propagujące wolną miłość, ale także te głoszące seksualną wstrzemięźliwość. Wydano szereg rozporządzeń nakierowanych na planowany rozpad rodziny. Ciało i życie intymne każdego człowieka miało ulec pełnej kolektywizacji w służbie socjalizmu dla dobra przyszłych pokoleń.

słowa kluczowe: ciało, cielesność, socjalizm, płęć, rodzina, seksualność, zdrowie, Związek Radziecki, marksizm

Ciało jest dla człowieka biologicznym i fizjologicznym fundamentem, na którym opiera się wszystko to, co decyduje o powszechnie pojmowanym człowieczeństwie: duchowość, świadomość istnienia oraz tożsamość – środowiskowa, społeczna, kulturowa. Jedną z dróg do zrozumienia natury i funkcji cielesności

jest właśnie kultura, która w długim procesie ewolucyjnym poddaje interpretacji to, co w ciele biologiczne i zarazem metafizyczne¹. Fizyczna konstrukcja ciała ludzkiego stanowi nie tylko podstawę konwencji estetycznej nakazującej dążenie do określonego wzorca urody, higieny lub sprawności, ale przede wszystkim decyduje o relacjach międzyludzkich określanych przez wiek czy podział płci². Tak więc uznaje się, że skoro człowiek stanowi centrum kultury, to jej podstawową sferą będzie doświadczenie ciała.

Cielesność odgrywała niezwykle istotną rolę także w kulturze radzieckiej, wyrosłej na antropologii marksistowskiej, wedle której ciało jest pierwotne wobec ducha. Ciało w koncepcjach socjalistycznych utopistów stanowiło materiał, z którego miał narodzić się nowy człowiek. Poddając obróbce ciało, oczekiwano zmian w świadomości – nie tyle jednostek, co całego ludzkiego gatunku. *Homo sovieticus* miał być doskonalszą od *homo sapiens* wersją człowieka. Tuż po przejęciu władzy bolszewicy podjęli wszelkie możliwe środki w celu jak najszybszej realizacji powyższej koncepcji przez gwałtowne zmiany dotyczące wszystkich sfer cielesności: wyglądu, zdrowia, higieny, płci, seksualności, a nawet rodziny. Celem niniejszego artykułu jest zaprezentowanie różnorodnych koncepcji dotyczących cielesności, które pojawiły się w dyskursie bolszewickim w pierwszym dziesięcioleciu istnienia Związku Radzieckiego oraz prób ich realizacji. Za materiały posłużyły opracowania dotyczące omawianego zjawiska, jak również *Słownik filozofii marksistowskiej*, który z jednej strony, stanowi podsumowanie myśli antropologicznej marksizmu-leninizmu, a z drugiej – z uwagi na rok wydania – 1982, jej przedłużenie i uzupełnienie.

Człowiek, jak podaje *Słownik filozofii marksistowskiej*, to:

1) egzemplarz gatunku ludzkiego; 2) zorganizowana całość psychofizyczna i społeczno-kulturowa, na którą składa się wielość różnych aspektów i procesów uwarunkowanych zarówno biologicznie, jak i społecznie i psychologicznie, poprzez rozwój indywidualnych mechanizmów psychofizycznych jednostki, określających jej swoiste reakcje na różne relacje międzyludzkie. Badając funkcjonowanie tej złożonej, całościowej struktury nie można abstrahować od jakichkolwiek spośród jej różnych elementów i aspektów zarówno przyrodniczych [. . .], jak i społecznych, ani też redukować tę złożoną całość do poszczególnych jej aspektów oraz rządzących nimi praw [. . .]³.

Zgodnie z powyższą definicją, jednostki ludzkiej nie można rozpatrywać w oderwaniu od życia społecznego – ciało pełni określoną, socjalną rolę. Marksistowska koncepcja człowieka wyróżnia trzy poziomy istnienia, nadając każdemu z nich zupełnie inny status ontyczny. Są to: ciało – posiadające status materialny, socjalność – o statusie relacyjnym oraz psychika, której nadano status idealny⁴. W związku

¹ T. Paleczny, *Ciało w kulturze*, [w:] M. Banaś i K. Warmińska (red.), *Kulturowe emanacje ciała*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2011, s. 15.

² Tamże, s. 23.

³ T.M. Jaroszewski (red.), *Słownik filozofii marksistowskiej*, Warszawa: Wiedza Powszechna, 1982, s. 35.

⁴ J. Kuczyński, *Homo creator. Wstęp do dialektyki człowieka*, Warszawa: Książka i Wiedza, 1976, s. 204.

z tym, należy podkreślić niemożliwość pełnego rozumienia ciała bez umiejscowienia go w perspektywie stosunków społecznych: „[...] człowiek jako decydujący czynnik sił wytwórczych – to przecież nie tylko zdolności, świadomość, ale także ciało, ciało jako «najbardziej osobiste narzędzie produkcji»⁵».

Marksistowska koncepcja człowieka neguje niezmienność gatunku ludzkiego: wraz z rozwojem społecznym zmienia się cała ludzkość – historyczny proces kształtowania się jednostki ludzkiej nie został jeszcze zakończony. Człowiek jest istotą niezwykle plastyczną: kiedy zmianie ulega ciało, ma to również wpływ na pozostałe warstwy ontyczne: psychiczną i socjalną. Ale, jak wielokrotnie podkreślali ideolodzy marksistowsy, zmiana stosunków społecznych nie miała do tej pory żadnego przełożenia na ludzką cielesność:

Jeżeli chodzi o zasadniczą strukturę biologiczną i fizjologiczną, człowiek dzisiejszy nie różni się od człowieka z pierwotnej hordy, o ile ten należy już do gatunku *homo sapiens*. W tym długotrwałym procesie rozwojowym, w trakcie którego człowiek przekształcił przyrodę i podporządkował ją sobie, nie zaszyły żadne zasadnicze zmiany biologiczne i fizjologiczne, zmiany w funkcjonowaniu organizmu ludzkiego⁶.

Człowiek musi zatem wykonać „skok do królestwa wolności”, które oznaczało dla Marksa ostateczny „rozwój sił ludzkich”. Aktualnie ludzkość żyje w „królestwie konieczności”, będącym domeną działań niezbędnych jedynie dla podtrzymania egzystencji. Ów skok miałyby przenieść człowieka ze sfery produkcji do sfery kultury – jego „właściwego środowiska”, co więcej – oznaczałyby także całkowitą „kolektywizację podmiotu”, co w tym wypadku obejmuje również pełną kolektywizację ciała⁷. Oto jak widział nowego człowieka od strony cielesnej Lew Trocki:

Człowiek ten będzie dbał o harmonię z samym sobą. Swoim zadaniem uczyni staranie, by ruchom swoich członków – czy to podczas pracy, chodzenia czy zabawy – nadać najwyższą jasność, celowość, ekonomię, a przez to piękno. Będzie on czuł wolę, by panować nad podświadomymi, a później również świadomymi procesami własnego organizmu: oddychaniem, krążeniem krwi, trawieniem i czynnościami seksualnymi, a także, jeśli to konieczne, podporządkować je rozumowi i woli. Życie, nawet to czysto fizjologiczne, stanie się życiem kolektywno-eksperymentalnym. Płeć ludzka, na trwale zakodowana w *homo sapiens*, zostanie radykalnie przepracowana i stanie się – w rękach człowieka – obiektem najbardziej skomplikowanych metod sztucznego doboru i treningu psychofizycznego. Mieści się to jak najbardziej w realnym wyobrażeniu o naszej przyszłości⁸.

Podobne tezy głosił Nikołaj Bucharin: „gdybyśmy sądzili, że trzeba tysięcy lat, by zmienić cechy rasy i narodowe, to wtedy, oczywiście, cała nasza praca nie miałaby najmniejszego sensu”⁹. Bolszewicy,

5» Tamże, s. 234.

6» J. Kossek, *Teoria kultury Karola Marksa i problemy współczesnego humanizmu*, Warszawa: Książka i Wiedza, 1987, s. 179.

7» J. Poprzeczko, *Podmiotowość człowieka i społeczeństwa*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1988, s. 177.

8» Cyt. za: J. Baberowski, *Stalin. Terror absolutny*, tłum. U. Poprawska, Warszawa: Prószyński i S-ka, 2014, s. 149.

9» S. Fitzpatrick, *Życie codzienne pod rządami Stalina. Rosja radziecka w latach trzydziestych XX wieku*, tłum. J. Gilewicz, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2012, s. 109.

odpowiedzialni w imieniu historii za mające nastąpić w erze socjalizmu antropologiczne zmiany, podjęli starania, aby ów „skok do królestwa wolności” przybrał postać programu naukowego. Program ten wspierali zarówno najwięksi ideologowie marksizmu-leninizmu, jak i środowisko akademickie: chemik Władimir Wiernadski prowadził prace nad naukowymi możliwościami przekształcenia człowieka; fizjolog Iwan Pawłow prezentował historię ludzkości jako proces, w którym świadomość doprowadziła zwierzęce potrzeby do zaniku; genetyk Aleksander Serebrowski wykazywał, że skoro miłość jest sumą odruchów warunkowych i bezwarunkowych, należy zlikwidować rodzinę i przejść do wychowania socjalistycznego¹⁰.

Nowy człowiek miał być istotą racjonalną, zdyscyplinowaną i kolektywną, żyjącą tylko w interesie wyższego dobra, na podobieństwo komórki w wysoko zorganizowanym organizmie. Dlatego też władze postarały się o upowszechnienie tej wizji nie tylko w ideologicznych traktatach, ale mając na uwadze masowego odbiorcę, przede wszystkim poprzez kulturę. Najbardziej charakterystyczne dla tej tendencji były powieści *science fiction* bolszewickiego filozofa Aleksandra Bogdanowa, które powstały jeszcze przed rewolucją. W *Czerwonej gwiazdzie* (Красная звезда, 1908) autor prezentuje idealne socjalistyczne społeczeństwo zamieszkujące planetę Mars w XXIII stuleciu – cała praca została tutaj zautomatyzowana, wszyscy wyglądają tak samo i mieszkają w takich samych budynkach, mówią w tym samym języku i wspólnie wychowują dzieci. Kolejna powieść Bogdanowa, zatytułowana *Inżynier Menni* (Инженер Мэнни, 1912) wprost mówi o misji stworzenia nowego człowieka w laboratoriach komunistycznych marsjańskich naukowców. Ideę wyzwolenia Rosjan z brudu i zacofania propagował także Maksym Gorki.

Aby zmienić ciało zwykłych rosyjskich proletariuszy należało zacząć od kwestii podstawowych, a zatem od higieny i sprawności. Tuż po rewolucji powstał pierwszy Instytut Wychowania Fizycznego na uniwersytecie w Samarze, zarządzany przez specjalistę w tej dziedzinie – profesora Walentyna Goriniewskiego. Nikołaj Siemaszko, ludowy komisarz do spraw zdrowia, publikował szereg artykułów prasowych i broszur, w których podkreślał, jak ważne w budowie nowego społeczeństwa jest propagowanie zdrowego stylu życia: mycie rąk, wietrzenie, pranie i golenie to pierwszy krok naprzód, którego większość mieszkańców Związku Radzieckiego jeszcze niestety nie wykonała. Siemaszko starał się także upowszechnić profilaktykę medyczną. Twierdził również, że każda choroba ma charakter socjalny, ponieważ zależy od warunków życia każdego człowieka¹¹. Władze propagowały higienę na wsiach, organizując objazdowe grupy agitacyjne, kampanie oświatowe i przedstawienia teatralne, w których starano się zaprezentować zły wpływ brudu na zdrowie poprzez improwizowane sądy nad brudnymi garnkami i zawieszoną odzieżą¹². Program powszechnej elektryfikacji również miał się przyczynić do wzrostu

¹⁰» J. Baberowski, dz. cyt., s. 151.

¹¹» Г.С. Деметер, *Очерки по истории отечественной физической культуры и олимпийского движения*, Москва: Советский спорт, 2005, s. 47.

¹²» J. Baberowski, dz. cyt., s. 154.

higieny w domach – w lepiej oświetlonych budynkach łatwiej było utrzymywać czystość. W 1926 roku Siemaszko opublikował artykuł zatytułowany *Drogi sowieckiej kultury fizycznej* (Пути советской физкультуры), w którym stwierdza, że w ciągu ośmiu lat panowania, władza radziecka jeszcze nie odniosła zwycięstwa w walce o higienę w kraju. Autor artykułu wysuwa postulat: „Uczyć prawidłowo pracować, prawidłowo odpoczywać, spać, przestrzegać praw higieny, hartować i umacniać socjalizm”¹³, udowadniając w swych pracach, że rozwój kultury fizycznej wpływa tak na rozwój kultury osobistej, jak i na rozwój kultury w ogóle. To z jego inicjatywy w 1924 roku powołano do życia pierwsze wydawnictwo sportowe pod nazwą „Kultura fizyczna i sport” oraz pierwsze czasopismo „Teoria i praktyka kultury fizycznej”.

Państwowy program rozwoju kultury fizycznej obejmował także szkolnictwo oraz zakłady pracy, w których organizowano szkolenia wojskowe na potrzeby Armii Czerwonej. W 1918 roku z inicjatywy ludowego komisarza do spraw wojny, Nikołaja Frunze, powstały pierwsze kluby sportowe: „Spartak” w Kostromie i „Sport” w Iwano-Woznieńsku. Do aktywności fizycznej miały zachęcać hasła: „Kulturą fizyczną w masę!”, „Witaj powietrze, słońce i woda!”¹⁴. W 1921 roku opracowano projekt budowy dziecięcych placów zabaw, do którego aktywnie przystąpiła młodzież komsomolska budując w tym samym roku ponad 2000 takich obiektów. W każdej większej jednostce administracyjnej Związku Radzieckiego władze organizowały Wyższe Rady Kultury Fizycznej odpowiedzialne za wychowanie obywateli w duchu sportu. Przy zakładach pracy powstawały kółka sportowe a także zajęcia z gimnastyki korekcyjnej.

Podsycanie zainteresowania kulturą fizyczną w społeczeństwie miało też sprzyjać organizacji czasu wolnego, o którym w *Słowniku filozofii marksistowskiej* czytamy:

Przekonanie, że czas wolny jest czasem nieskrępowanego wyboru zajęć, jest idealizacją faktycznego stanu rzeczy, w którym działa tradycja, wzorce środowiskowe, normy i społeczna kontrola zachowań. Zanik tych więzi, rozluźnienie kontroli społecznej nad sposobem indywidualnego spędzania czasu, nader często staje się źródłem zachowań aspołecznych i antyspołecznych [...]¹⁵.

Władze bolszewickie dążyły do tego, aby każda chwila w życiu obywatela państwa radzieckiego była dokładnie zaprogramowana zgodnie z duchem socjalizmu tak, by wykorzystać czas jak najbardziej produktywnie. Indywidualne podejście do tej kwestii stanowiło zagrożenie zarówno dla władzy, jak i obywatela.

Ciało nowego człowieka miało być nie tylko czyste, ale i zadbane – tak, aby mogło lepiej służyć kolektywowi. Kwestia sprawności fizycznej miała wymiar nie tylko propagandowy, który emanował z plakatów przedstawiających młodych, umięśnionych herosów – przodowników pracy i bojowników w walce o socjalizm. Chodziło przede wszystkim o to, aby owi przodownicy i bojownicy o lepsze jutro byli jak

¹³» Г.С. Деметер, dz. cyt., s. 47.

¹⁴» Tamże, s. 45.

¹⁵» T.M. Jaroszewski (red.), dz. cyt., s. 35.

najbardziej użyteczni w pracy i na froncie. Ciało miało być do granic możliwości zdyscyplinowane – tak, aby bez trudu zwyciężać wroga i kształtować naturę. Tylko zdrowe ciało mogło wykorzystać maksimum życiowej energii oraz wyjść zwycięsko z każdej sytuacji. Trening miał też wymiar ideologiczny – stanowił drogę do całkowitej mechanizacji odruchów tak, aby ciało stało się bezwolną maszyną posłuszną partii. Dlatego też, wszystko co nie służyło ciału, szkodziło kolektywowi: nadużywanie alkoholu, przygodne kontakty seksualne a nawet posty religijne mogły przybrać charakter antysocjalistyczny. W ten sposób traktowano procesje muzułmańskich szyickich biczowników czy rytualne obmycia ortodoksyjnych Żydów.

Władze bolszewickie miały także bardzo jasno sprecyzowane poglądy na ciało, jeśli chodzi o obowiązującą modę. Propagowano ascetyczne podejście zarówno do wystroju mieszkań, jak i do zewnętrznego wyglądu nowego człowieka. Modna odzież, wymyślne fryzury, biżuteria, perfumy i makijaż stanowiły przejaw filisterskiego, burżuazyjnego życia, które zniewalało ludzi kultem rzeczy materialnych. Partyjna awangarda ubierała się w sposób skromny i prosty – dominowały proletariackie kombinezony i paramilitarne mundury – zabronione były wszelkie ozdoby i stosowanie kosmetyków. Taki ascetyczny styl miał podkreślać czystość ideologiczną zwłaszcza w czasach NEP-u, kiedy bardzo łatwo można było ulec pokusom zepsutego kapitalistycznego świata. Aaron Solc, jeden z głównych autorytetów partyjnych w sprawach etyki, wzywał do zmiany estetycznych upodobań i wyzbycia się skłonności do naśladowania burżuazyjnej elegancji z Zachodu. Nawet posiadanie złotych zębów miało wzbudzać w środowisku partyjnym „estetyczne oburzenie”¹⁶. Dopiero w latach 30., w ramach wsparcia przemysłu zaczęto promować konsumpcyjny styl życia i zerwano z bolszewickim ascetyzmem: szykowne fryzury, wypielęgnowane paznokcie, dobre perfumy i staranny makijaż stały się obowiązkowe dla każdej szanującej się kobiety; mężczyźni zaczęli się codziennie golić, wzrósł popyt na towary luksusowe¹⁷.

Bolszewicki projekt stworzenia nowego człowieka, jak to już wcześniej zostało powiedziane, zakładał całkowite podporządkowanie państwu tak ciała, jak i ducha:

Socjalistyczny sposób życia oznacza bogactwo życia duchowego człowieka, harmonijny system wartości [którego elementem organizacyjnym są wartości moralne], harmonijny system potrzeb ludzkich, w którym nadrzędną rolę odgrywają potrzeby wyższe: moralne, kulturalne, intelektualne. Istotna z tego punktu widzenia jest jedność potrzeb i aspiracji materialnych oraz duchowych¹⁸.

Przy takim założeniu ideologia musi wkroczyć także w sferę ludzkiej intymności – najbardziej osobisty poziom życia, który najtrudniej kontrolować – przy całkowitym zjednoczeniu bytu jednostkowego

¹⁶» O. Figes, *Szepty. Życie w stalinowskiej Rosji*, tłum. W. Jeżewski, Warszawa: Wydawnictwo Magnum, 2010, s. 13.

¹⁷» Tamże, s. 135.

¹⁸» M. Michalik, *Rola czynnika ideowo-moralnego w budownictwie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego*, [w:] Tenże (red.), *Budowa rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego*, Warszawa: Młodzieżowa Agencja Wydawnicza, 1979, s. 212.

i społecznej sfera intymności nie miała racji bytu: partia ingeruje nawet w sprawy płci i stosunków seksualnych roszcząc sobie prawo rozporządzania ciałem każdego obywatela.

Obyczaje seksualne w Rosji rozluźniła już I Wojna Światowa, jednak bolszewicy upatrywali w tym zjawisku egalitarnych wartości. Swobodę seksualną zacięcie propagowała jedna z najwybitniejszych aktywistek partyjnych, Aleksandra Kołłątaj, dowodząc w swoich publikacjach, powołując się na tezy Marksa i Engelsa, że tradycyjna rodzina utraciła swoje dotychczasowe funkcje ekonomiczne – w związku z tym kobiety powinny osiąść całkowitą wolność w doborze partnerów seksualnych. Małżeństwo uważała za burżuazyjny przeżytek, w którym dochodzi do handlu kobietami porównywalnego z prostytutką. Książka jej autorstwa pod tytułem *Nowa moralność a klasa robotnicza* (Любовь и новая мораль, 1919) prezentuje, w jaki sposób odczytać się emocjonalnego podejścia do kontaktów seksualnych. Prowadzenie rozwiązłego życia oraz zawieranie licznych znajomości o erotycznym podłożu, pomaga wyzbyc się elementu dominacji jednej osoby nad drugą – tylko seks bez zobowiązań może nauczyć kobiety, jak ocalić swoją niezależność w społeczeństwie zdominowanym przez mężczyzn¹⁹. Tak śmiało poglądy nie zyskiwały jednak przychylności Lenina, który kwestię wolnej miłości uznawał za zbyt błahą, by podlegała dyskusji²⁰.

Niektórzy teoretycy i praktycy socjalizmu podchodzili do zagadnienia kontaktów seksualnych niezwykle poważnie – zwłaszcza jeśli chodziło o kwestię pełnej kolektywizacji jednostki. W 1918 roku we Włodzimierzu ogłoszono dekret, w którym znacjonalizowane zostały kobiety – w służbie socjalizmu na własność państwa przeszły wszystkie niezamężne, pełnoletnie kobiety, z którymi mogli spółkować raz w miesiącu, w dowolnej fazie cyklu i bez zgody partnerki wszyscy mężczyźni, którzy nie ukończyli jeszcze 50 lat. Każda kobieta od 18 do 50 roku życia miała obowiązek rejestracji w „biurze wolnej miłości” i mogła sobie wybrać partnera w celu prokreacji – dzieci poczęte w wyniku takiego zbliżenia miały także stać się własnością Związku Radzieckiego. Podobne rozporządzenie ukazało się w Saratowie: tu znacjonalizowano wszystkie kobiety pomiędzy 17 a 32 rokiem życia – podlegały one pełnej dystrybucji między chętnych mężczyzn w zamian za comiesięczną pensję w wysokości 238 rubli²¹. Obydwa dekrety ostatecznie nie zostały wprowadzone w życie.

W radzieckiej rzeczywistości ideowej funkcjonowało także ascetyczne podejście do kwestii seksualności – seks w tym przypadku pojmowano jako niepożądany przejaw cielesności, odciągający ludzi od wyższych celów: sprzyja klasowemu wyobcowaniu jednostki, odbiera jej moce twórcze oraz siłę do pracy, a wręcz obniża zdolności „bojowe” niezbędne w walce o socjalizm²². Jednym ze zwolenników takiego

¹⁹» R. Pipes, *Rosja bolszewików*, tłum. W. Jeżewski, Warszawa: Wydawnictwo Magnum, 2007, s. 355.

²⁰» Tamże, s. 356.

²¹» Декрет об отмене частного владения женщинами, www.gumer.info/bibliotek_Buks/History/Article/dekr_obotm.php, (12.06. 2015).

²²» J. Sadowski, *Rewolucja i kontrrewolucja obyczajów. Rodzina, prokreacja i przestrzeń życia w rosyjskim dyskursie utopijnym lat 20. I 30. XX wieku*, Łódź: Wydawnictwo Ibidem, 2005, s. 24.

punktu widzenia był Jewgienij Priobrażenski postulujący w swojej broszurze zatytułowanej *O moralności i normach klasowych* (О морали и классовых нормах, 1923) reglamentację kontaktów płciowych, co miało się przysłużyć wyhodowaniu radzieckiego człowieka. Na podobnym stanowisku stał psychiatra Aaron Załkind, który opublikował *Dwanaście przykazań płciowych rewolucyjnego proletariatu* (Двенадцать половых заповедей революционного пролетариата, 1924). Jest to swoista wykładnia zasad życia płciowego w pełni zharmonizowanego z kolektywem: przewiduje między innymi przedmażeńską wstrzemięźliwość, ograniczenie kontaktów seksualnych tylko do osoby współmałżonka, a także – korzystając z freudowskiej teorii sublimacji – nawołuje do twórczego wykorzystania energii seksualnej pod hasłem „deseksualizacji” życia²³. Podobnie jak Priobrażenski, Załkind był zaciętym zwolennikiem eugeniki polegającej na doborze partnerów seksualnych pod kątem przynależności klasowej, co było rozumiane jako poświęcenie w imię dobra przyszłych pokoleń.

Richard Pipes, przywołując wyniki przeprowadzonych w latach 20. badań nad obyczajami seksualnymi radzieckiej młodzieży, dochodzi do bardzo interesujących wniosków. Według sondaży, zaledwie 13,3% mężczyzn i 10,6% kobiet aprobowało postulowaną przez Aleksandrę Kołłątaj swobodę seksualną – związku oparte na tradycyjnie pojmowanej miłości stanowiły ideał dla 90,5% badanych kobiet i 82,6% mężczyzn. Niekoniecznie związek ten był kojarzony z małżeństwem: 50,8% mężczyzn i 67,3% kobiet biorących udział w ankiecie opowiadało się za długotrwałą relacją, ale bez oficjalnego statusu małżeństwa. Młodzi Rosjanie uważali, że związek małżeński ogranicza wolność i poniża kobiety, ale jednak, jak twierdzi Pipes, silne bariery emocjonalne i moralne w dalszym ciągu stanowiły przeszkodę w prowadzeniu rozwiązłego trybu życia. W znacznej mierze przyczyniła się do tego również trudna sytuacja materialna związana z niedostatkiem żywności i mieszkań – w takich warunkach korzystniejsze okazywało się przestrzeganie tradycyjnych norm seksualnych i budowanie życia w oparciu o konserwatywny model rodziny. Badacz powołuje się w tym miejscu na kolejną ankietę, w której na pytanie o wpływ rewolucji na życie seksualne aż 53% mężczyzn przyznało się do spadku popędu płciowego, a 41% do częściowej lub całkowitej impotencji wywołanej przez niedożywienie i ciężkie warunki bytowe²⁴.

Bolszewicy mieli jasno określone plany wobec rodziny, przewidując jej całkowitą likwidację w oparciu o fundamentalne tezy filozofii marksistowskiej. W dziele zatytułowanym *O pochodzeniu rodziny, własności prywatnej i państwa* (*Der Ursprung der Familie, des Privateigentums und des Staats*, 1884) Engels stwierdził, że monogamiczny związek małżeński jest instytucją sztuczną, wynikłą jedynie z zależności ekonomicznych potwierdzających dominację mężczyzn nad kobietami. Społeczeństwo powinno przyjść na pomoc kobiecie i przejąć jej domowe obowiązki, nawet jeśli chodzi o wychowanie potomstwa. Dla bolszewików wyzwolenie jednostki z więzów rodzinnych miało nie tylko znaczenie ideologiczne – skoro człowiek miał się wyzbyć życia prywatnego na rzecz kolektywu, rodzina stanowiła dla

²³» Tamże, s. 25.

²⁴» R. Pipes, dz. cyt., s. 357.

owego kolektywu zagrożenie. Była pojmowana jako siedlisko niebezpiecznych idei, burżuazyjnych tradycji i postaw; reprezentowała model patriarchalny i wychowywała autonomiczne jednostki, często w duchu dawnych zabobonów.

Stopniowej likwidacji rodziny miała służyć wyżej wspomniana rewolucja seksualna, a także koncepcja skolektywizowania wszystkich dzieci, przeniesienie elementów życia rodzinnego do sfery publicznej (zakładowe i miejskie stołówki, pralnie, żłobki), a takie rozwiązanie kwestii mieszkaniowej, aby stworzyć warunki jak najmniej korzystne dla jakiegokolwiek formy życia intymnego. *Życie w tak zwanych komunalkach*, czyli mieszkaniach wielorodzinnych z dokwaterowanymi na mocy decyzji lokalnych władz lokatorami, gdzie całe kilkupokoleniowe rodziny często miały do dyspozycji tylko jeden pokój, było cały czas wystawione na widok publiczny krewnych i obcych ludzi. Były to sposoby na odarcie jednostki z życia prywatnego tak, aby stała się ona osobą w pełni kolektywną – zgodnie z myślą Nadzieży Krupskiej, dla której „oddzielenie życia prywatnego od publicznego prędzej czy później doprowadzi do zdrady ideałów komunizmu”²⁵.

Tradycyjne więzy rodzinne miały zostać zastąpione związkiem krwi zawartym przez towarzyszy na placu boju lub związkiem potu na placu budowy, a więc ważniejsze niż rodzina było braterstwo pracy i braterstwo broni. Męska przyjaźń zostaje nobilitowana i promowana pod postacią „miłości bratnich narodów”, „sojuszu robotniczo-rolniczego” oraz mitu fundatorskiego socjalizmu, który zrodził się na podstawie przyjaźni Marksa i Engelsa oraz kolejno Lenina i Stalina²⁶. Wielu badaczy (między innymi Wojciech Tomasik, Dmitrij Gałkowski, Thomas Lahusen) przypisuje komunistycznej utopii charakter wręcz homoseksualny.

Władze bolszewickie wprowadziły szereg ustaw, które miały rozluźnić tradycyjne więzy rodzinne. Zawarcie ślubu sprowadzono do rejestracji w urzędzie, ułatwiono też przeprowadzanie rozwodów, które od tej pory wymagały jedynie złożenia podpisu, nierzadko w formie zaocznej. W 1920 roku po raz pierwszy na świecie zalegalizowano aborcję – każda kobieta uzyskała prawo do bezpłatnego zabiegu²⁷. Sytuacja uległa zmianie pod koniec lat 20., kiedy rodzina zaczęła odzyskiwać swoją społeczną wartość. Nie tylko prowadzono kampanię przeciw zbyt częstym rozwodom, swobodzie seksualnej i przerywaniu ciąży, ale też wyraźnie akcentowano odpowiedzialność każdego członka rodziny za jej utrzymanie²⁸. Rodzina znów miała zapewnić obywatelom bezpieczeństwo socjalne, co stało w wyraźnej opozycji do klasycznej koncepcji marksizmu.

Ostatnią z kwestii należących do sfery cielesności, którą należy tu przywołać, jest wizja nowego człowieka jako wcielenia mitu *androgyny* – istoty tak doskonałej, że zatraciła ona płeć, upodabniając się do

²⁵» Cyt. za: O. Figes, dz. cyt., s. 4.

²⁶» W. Tomasik, *Inżynieria dusz. Literatura realizmu socjalistycznego w planie „propagandy monumentalnej”*, Wrocław: Wydawnictwo Leopoldinum, 1999, s. 131.

²⁷» R. Pipes, dz. cyt., s. 354.

²⁸» S. Fitzpatrick, dz. cyt., s. 213.

maszyny. Pełne urzeczywistnienie owej wizji jest widoczne dopiero w socrealistycznej sztuce lat 30. – sama wizja narodziła się o wiele wcześniej. Oto jak ujmuje tę koncepcję Wojciech Tomasiak:

Komunizm zakładał pojednanie dwojakiego rodzaju. Po pierwsze, pojednanie z przeszłością, zamknięcie dziejów poprzez syntezę wszystkiego tego, co było wartościowe („postępowe”). Pokrewieństwo z mitem *androgynę* rysuje się w tym wypadku wyraźnie, bo i tu, i tam mówi się o odzyskaniu „prajedni”, harmonijnego ukształtowania relacji człowiek – człowiek. Ale komunizm zakładał ponadto przerzucenie pomostu pomiędzy światem ludzi i światem narzędzi; ofiarowywał receptę na lęki alienacyjne, obiecując definitywne rozwiązanie konfliktu: człowiek – maszyna²⁹.

Dla komunistycznej wizji *androgynę* kluczowa jest koncepcja płci i mechanizacji. Socjaliści przepowiadali wyjście człowieka ponad biologię – było to możliwe już w przypadku tak zwanych „świętych socjalizmu” – najpierw Dzierżyński, a potem Stalin byli przedstawiani jako pozbawieni wszelkich popędów, silni i zdrowi herosi o nadnaturalnych zdolnościach umożliwiającą tytaniczną pracę bez jakiegokolwiek zmęczenia. Tomasiak zwraca uwagę na połączenie w tych postaciach cech męskich i żeńskich (aseksualnych), młodości i starości, a więc dojście do doskonałości polegającej na pojednaniu przeciwieństw³⁰. Osiągnięcie tego ideału nie było dostępne dla wszystkich: zwykły człowiek mógł dążyć do doskonałości, trenując ciało i zachowując wstrzemięźliwość seksualną w małżeństwie, którego model został opisany powyżej.

Niezwykle interesujący jest także motyw pojednania człowieka i maszyny, w którym przewiduje się całkowitą mechanizację jednostki, o której była mowa na początku artykułu. Przewycięzenie alienacji człowieka od instrumentów produkcji miało doprowadzić także do pełnej kooperacji maszyn i ludzi – maszyny podlegają wręcz procesowi socjalizacji. Narzędzia tym sposobem nabierają cech ludzkich, są wdzięczne za okazywaną im troskę, są także owocem wysiłków jednostki – żyjący we wspólnocie socjalistycznej człowiek nie umiera, bo część swojego życia przekazuje innym – także maszynom³¹. Człowiek przejmuje cechy maszyn: zatracą się tradycyjny podział ról na męskie i żeńskie, indywidualizm i wolna wola.

Dziś już z perspektywy lat wiadomo, że antropologiczny projekt stworzenia nowego człowieka, który bolszewicy starali się urzeczywistnić, nie powiódł się. Nie nastąpiły żadne wyraźne zmiany biologiczne w radzieckim społeczeństwie, których oczekiwano. Nie oznacza to jednak całkowitej klęski reżimu: zmiany dokonały się bowiem na poziomie świadomości człowieka radzieckiego – pod tym względem *homo sovieticus* przetrwał nawet rozpad ZSRR i istnieje do dziś. Jest to człowiek pozbawiony kulturowych więzów z tradycją, zdeprawowany, łatwo poddający się ogólnym mechanizmom sterowania i kontroli, odarty z warstwy duchowej. Lucjan Suchanek podkreśla:

²⁹ W. Tomasiak, *Bezklasowo, bezpłciowo...*, [w:] A. Mencwel (red.), *Antropologia ciała, zagadnienia i wybór tekstów*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2008, s. 208.

³⁰ W. Tomasiak, *Inżynieria dusz...*, s. 127.

³¹ Tamże, s. 152.

[...] żywa jest teza, iż społeczeństwo radzieckie w okresie komunizmu zaatakował wirus, który w organizmie narodu dokonał spustoszenia. W wyniku jego destrukcyjnego oddziaływania powstała nowa odmiana człowieka – *homo sovieticus* właśnie. Mówi się o katastrofie genetycznej i antropologicznej, której efektem okazał się pseudocząłowiek – mutant, a społeczeństwo radzieckie przekształciło się w organizm mutujący, pozbawiony odporności antytotalitarnej³².

Socjalistyczny eksperyment prowadzony na człowieku nie polegał tylko na indoktrynacji, resocjalizacji przez pracę i obróbkę świadomości przy pomocy strachu – z czym zazwyczaj kojarzy się realizacja komunistycznej utopii w Związku Radzieckim. Punktem wyjścia do stworzenia nowego świata opartego na równości, braterstwie i wspólnej własności, zamieszkiwanego przez nowych ludzi, była praca nad ciałem – jego transformacja – oraz, co najważniejsze, pełna kolektywizacja. Pamięć o tym, że nie tylko dobra materialne i świadomość miały stać się własnością publiczną, ale także ciało – odbiera idei socjalizmu niezwykle dużą dozę atrakcyjności, co zwiększa szansę na to, że podobny eksperyment już się nie powtórzy.

Literatura

- Barberowski J., *Stalin. Terror absolutny*, tłum. U. Poprawska, Warszawa: Prószyński i S-ka, 2014.
- Демерет Г.С., *Очерки по истории отечественной физической культуры и олимпийского движения*, Москва: Советский спорт, 2005.
- Figes O., *Szepty. Życie w stalinowskiej Rosji*, tłum. W. Jeżewski, Warszawa: Wydawnictwo Magnum, 2010.
- Fitzpatrick S., *Życie codzienne pod rządami Stalina. Rosja radziecka w latach trzydziestych XX wieku*, tłum. J. Gilewicz, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2012.
- Jaroszewski T.M. (red.), *Słownik filozofii marksistowskiej*, Warszawa: Wiedza Powszechna, 1982.
- Kossek J., *Teoria kultury Karola Marksa i problemy współczesnego humanizmu*, Warszawa: Książka i Wiedza, 1987.
- Kuczyński J., *Homo creator. Wstęp do dialektyki człowieka*, Warszawa: Książka i Wiedza, 1976.
- Michalik M., *Rola czynnika ideowo-moralnego w budownictwie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego*, [w:] *Budowa rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego*, M. Michalik (red.), Warszawa: Młodzieżowa Agencja Wydawnicza, 1979, s. 187–223.
- Paleczny T., *Ciało w kulturze*, [w:] M. Banaś i K. Warmińska (red.), *Kulturowe emanacje ciała*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2011, s. 15–26.
- Pipes R., *Rosja bolszewików*, tłum. W. Jeżewski, Warszawa: Wydawnictwo Magnum, 2007.

³²» L. Suchanek, *Człowiek radziecki i naród radziecki. Eksperyment ideologiczny i etniczny*, [w:] M. Bobrowska, L. Suchanek, F. Ziejka (red.), *Współcześni Słowianie wobec własnych tradycji i mitów. Sympozjum w Castel Gandolfo 19–20 sierpnia 1996*, Kraków: Universitas, 1997.

- Poprzeczko J., *Podmiotowość człowieka i społeczeństwa*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1988.
- Sadowski J., *Rewolucja i kontrrewolucja obyczajów. Rodzina, prokreacja i przestrzeń życia w rosyjskim dyskursie utopijnym lat 20. I 30. XX wieku*, Łódź: Wydawnictwo Ibidem, 2005.
- Suchanek L., *Człowiek radziecki i naród radziecki. Eksperyment ideologiczny i etniczny*, [w:] M. Bobrowska, L. Suchanek, F. Ziejka (red.), *Współcześni Słowianie wobec własnych tradycji i mitów. Sympozjum w Castel Gandolfo 19–20 sierpnia 1996*, Kraków: Universitas, 1997, s. 277–280.
- Tomasik W., *Bezklasowo, bezpłciowo. . .*, [w:] A. Mencwel (red.), *Antropologia ciała, zagadnienia i wybór tekstów*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2008, s. 207–214.
- Tomasik W., *Inżynieria dusz. Literatura realizmu socjalistycznego w planie „propagandy monumentalnej”*, Wrocław: Wydawnictwo Leopoldinum, 1999.

Karolina Blecharczyk

Ukończyła roszjznawcze studia licencjackie i magisterskie w Instytucie Rosji i Europy Wschodniej na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Jest doktorantką Międzywydziałowych Kulturoznawczych Studiów Doktoranckich UJ, a także studentką etnologii i antropologii kulturowej na uzupełniających studiach magisterskich UJ. Główne obszary badawcze: kultura ZSRR pierwszej połowy XX wieku, radzieckie służby specjalne, antropologia organizacji, zbrodnie komunizmu, rosyjska literatura postmodernistyczna.

SUMMARY

Human body at the service of the socialism.

Corporeality and intimacy in the first decade of the Soviet Union

Socialist utopia based on the Marxist anthropology was not only aimed at establish of the better future, but also at conceive the new, grater man. Changing the human body, the Bolsheviks expected substantive changes in awareness of entire human kind. Soon after the October Revolution they started to interfere in corporality of soviet citizens. Improvement of the public medical condition and hygiene, common physical culture development, new aesthetic and sexual standards and decomposition of a traditional family, was supposed to bring all-encompassing collectivization of the human body.

Keywords: human body, corporeality, Marxism, socialism, sex, sexuality, health, Soviet Union
